

PROTOKÓŁ Nr 5/11
z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu
z dnia 11 maja 2011r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Radni Członkowie komisji w liczbie 10 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Radni Rady Miasta Myszkowa za wyjątkiem radnych: R. Burskiego, A. Ciesielskiego, W. Gabrysia.
3. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
4. Pan Sławomir Janas – Prezes SANiKO spółki z o.o.
5. Pan Janusz Trąbski - pracownik SANiKO spółki z o.o.
6. Pan Roman Włodarski – pracownik SANiKO spółki z o.o.
7. Pani Ewelina Kucharska – główna księgowa SANiKO spółki z o.o.
8. Pani Wioletta Dworaczyk – kierownik Wydziału OK.
9. Pani Anna Sitek – pracownik Wydziału OK.
10. Pani Beata Wypchłak – Z-ca Skarbnika Miasta Myszkowa.
11. Pani Jolanta Trebisz- Kręska – Radca prawny.
12. Pan Wojciech Chrapek – kierownik Wydziału PR.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Analiza wyniku finansowego za 2010r. spółki SANiKO.
4. Informacja na temat realizacji uchwały Nr XXXVI/316/09 z dnia 2.12.2009r. w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Myszków z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24.04.2003r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie na rok 2010” z wyszczególnieniem kwot przekazanych na realizację zadań wykonywanych przez stowarzyszenia.
5. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 9 radnych. Przy 9 głosach za, porządek obrad został przyjęty – jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 9 głosach za, protokół został przyjęty – jednogłośnie.

Do punktu 3.

Analiza wyniku finansowego za 2010r. spółki SANiKO.

Pan prezes Sławomir Janas poprosił przewodniczącą o udzielenie głosu pracownikom spółki panom Trąbskiemu i Włodarskiemu, aby krótko, syntetycznie omówili jak wyglądała działalność spółki od momentu jej powstania tj. od 1998r. (materiał stanowi załącznik do protokołu).

Pani Ewelina Kucharska omówiła wynik finansowy spółki.

Prezes spółki SANiKO pan Sławomir Janas podsumował wcześniejsze wypowiedzi mówiąc, że z jego oceny sytuacji, po przeanalizowaniu historii firmy, od początku istnienia spółka przez właściciela była traktowana po macoszemu. Jaskrawym przejawem takiego stanu rzeczy jest fakt, że musiała zakupić autobusy od likwidowanego RPGKiM. Na dzień dzisiejszy ma 3,5 mln zł kapitału zakładowego natomiast jej obroty sięgają 7mln zł. Przez lata, od zarania spółki do 2008r. narosła strata 1mln zł pierwszy powód – nierówne traktowanie przez właściciela, czyli gminę w zawieranych umowach, drugi – nieumiejętność samej spółki do dostosowania się do zmieniających się z biegiem czasu warunków. Przez lata właściciel wykorzystywał spółkę materialnie, pożyczał od niej pieniądze i nie oddawał. Efekt to strata 1 mln zł będąca wynikiem tych nierównych umów. To było leczenie budżetu gminy poprzez zaniechanie własnej firmy. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy jest obecnie funkcjonująca umowa na świadczenie zadania własnego gminy – komunikacji. Koszty spółki to 5,5zł za wozokm. a podpisana z gminą umowa opiewa na 3,84 zł. To są setki tysięcy km, ta sytuacja jest nie do utrzymania na dłuższą metę. Należy podjąć zdecydowane szybkie kroki, żeby to zmienić. Aktualna sytuacja rozłoży firmę – to jest pewne.

Poinformował radnych, że mają bieżący obraz firmy w sprawozdaniu za pierwszy kwartał br.(informacja stanowi załącznik do protokołu)

Ponadto pan prezes otrzymał mail'a od swojego poprzednika odnoszący się do wypowiedzi na ostatnim posiedzeniu komisji finansów, na której miał powiedzieć, że skumulowany 1mln zł straty powstał za prezesury pana Ziobro. Takie słowa w ogóle nie padły, strata powstała od zarania spółki do 2008r. Niemniej jednak materiał został złożony do protokołu.

Radny Sławomir Zalega jako pierwszy prezes spółki potwierdził, iż sytuacja spółki w momencie jej powstania była trudna, złożona. Spółka była traktowana po macoszemu, ale nie złośliwie. Wszystkie zobowiązania, jakie wówczas tkwiły w RPGKiM zostały przeniesione do SANiKO, spółka startowała z dodatkowym balastem zobowiązań. Próbowano zaradzić trudnej sytuacji to fakt, uruchamiane były różne działalności gospodarcze, była wizja rozwoju oparta na gospodarce odpadami. Jeśli chodzi o zakład komunikacji miejskiej sytuacja była trudna, gdyż niełatwo było wynegocjować a później w drodze przetargu uzyskać odpowiednią cenę, która przynosiłaby zysk.

Zapytał jak się to stało, że składając ofertę cena wozokm. była skalkulowana na takim poziomie, czy te ceny, które były w ofercie firmy odpowiadały faktycznym kosztom komunikacji. Jaki był rzeczywisty koszt wozokm., czy odpowiadał cenie ofertowej?

Zaznaczył, że zostało radnym przedstawione sprawozdanie zarządu gdzie skrupulatnie są odnotowane decyzje ważne, mniej ważne jak np. określenie stawek za oprawę muzyczną przy ceremoniach pogrzebowych, natomiast nie ma wzmianki o stawce za wozokm., czy Zarząd na swoim posiedzeniu utajnił te dane, nie chciał wpisać? Ta sprawa nie została w sprawozdaniu odnotowana.

Pan Roman Włodarski odpowiedział, że brał czynny udział w pracach organizacyjnych technicznych, natomiast nie miał wpływu na cenę, ostateczną ofertę.

Pani Ewelina Kucharska powiedziała, że przygotowała wyłącznie dane dla prezesa, nie brała udziału w negocjacjach. Zarząd spółki jest jednoosobowy, prezes sam ustala stawkę, biorąc od pracowników uprzednio przygotowane dane.

Prezes Sławomir Janas wyjaśniał tą kwestię z pracownikami spółki. Pan prezes Ziobro przygotowywał wyczerpania samodzielnie. Od pana Włodarskiego i pani Kucharskiej brał tylko potrzebne dane. Oferta była przygotowana i składana w maju ubiegłego roku, cena paliwa nie była jeszcze tak wysoka jak obecnie i jaka była w sierpniu, kiedy podpisywano umowę (4.30) Pan prezes zaproponował do przetargu stawkę 3,84 zł samodzielnie. Na sierpień koszty spółki kształtowały się na poziomie 4,72.

Pan prezes Ziobro będzie zaproszony na walne zgromadzenie i prawdopodobnie będzie okazją, żeby porozmawiać. O tej jednej z ważniejszych decyzji podejmowanych w zeszłym roku dla spółki.

Po wysłuchaniu wypowiedzi pani Kucharskiej i pana Włodarskiego radny Dariusz Muszczak zapytał, kto bierze udział w przygotowaniu oferty. Nie mógł uwierzyć, że nikt poza prezesem nie miał informacji, że będzie podpisana tak niekorzystna umowa. Pan prezes Ziobro podjął decyzję z góry skazaną na klęskę, wiadomo było, że ta stawka będzie obciążać firmę, a nie przynosić dochody.

Prezes Sławomir Janas stwierdził, że tak. Prezes jednoosobowo ponosi odpowiedzialność za ustalenie stawki za 1 wozokm. obojętnie, jaką metodą ona powstała.

Pan Roman Włodarski powtórzył, że brał udział w pracach technicznych, organizacyjnych, przygotowywał specyfikację, zbierał dokumenty, przedkładał prezesowi. Podjęcie decyzji, co do określenia stawki za wozokm. i zawarcia jej w ofercie odbyło się bez jego udziału. Nie miał wiedzy co do stawki, orientacyjnie mógł się domyślać, że ok. 4,00zł.

Radny Eugeniusz Bugaj wyraził opinię, że w dotychczasowej dyskusji uznano transport, komunikację miejską za meritum działalności spółki natomiast jego zdaniem meritum stanowi cała kondycja finansowa spółki, razem z jej historią i zaszłościami, które pojawiają się od 2004r. jak choćby nieracjonalne gospodarowanie Zakładowym Funduszem Świadczeń Socjalnych.

Przeanalizował tabelę wyniku finansowego ze względu na rodzaj działalności spółki (str.8). Zapytał, co oprócz niekorzystnej umowy na komunikację wpłynęło na ujemny wynik finansowy w tym rodzaju działalności? Dlaczego ręczne oczyszczanie miasta przyniosło deficyt? Skąd strata na selektywnej zbiórce odpadów? Stwierdził, że strata na wywozie nieczystości płynnych jest „na życzenie” spółki. Zauważył, że schronisko, mimo że przynosi ujemny wynik, w części opisowej jest pozytywnie scharakteryzowane. Przy usługach pogrzebowych spółka korzysta z usług zewnętrznych, dlaczego? Jak jest cena jednej usługi pogrzebowej? Skąd strata w pozycji - sprzedaż gazu?

Pan prezes Sławomir Janas odniósł się do selektywnej zbiórki śmieci, mówiąc, że wszystkie funkcjonujące w Polsce na tym rynku firmy, jeśli rodzajowo księgują tą działalność to ponoszą straty. Zgodził się z uwagą radnego, że na wynik w dziale komunikacja miejska nie wpłynął tylko ogromny wzrost ceny paliw. Jest to również spowodowane rosnącymi kosztami utrzymania w ruchu taboru, którym spółka się posługuje. Przez cały 12 letni okres działania

spółki właściciel nie kupił ani jednego sprzętu. Nie da się tak dłużej funkcjonować, właściciel chce, by jego firma działała, coś robiła i nie dość, że nie wyposaża jej w środki to jeszcze zawiera z nią niekorzystne umowy na usługi. Powiedział, że na pozostałe pytania radnego Bugaja odpowie księgową. Ale problem absolutny - konkretne pieniądze to komunikacja. Powtórzył tezę, że właściciel pożyczył od swojej spółki na przestrzeni 10 lat prawie 1mln zł i czas spłaty długu nadszedł.

Radny Sławomir Zalega zgodził się z prezesem, że kluczowym problemem jest komunikacja, zapytał czy w treści umowy jest klauzula dotycząca waloryzacji stawek. Czy są zapisy chroniące spółkę przed koszmarnym wzrostem cen paliw? Czy gmina rzeczywiście musi ogłaszać przetarg?

Pan Sławomir Janas odpowiedział, że nie, nie mogło być takiej klauzuli, był przetarg zgodnie z ustawą prawo zamówień publicznych. W umowie, za porozumieniem stron, jest tylko przewidziana rewaloryzacja o stopę inflacji 2,6%. Poprzedni prezes w styczniu br. zwrócił się do pana Burmistrza z prośbą o waloryzację, ale wiadomo, że 2,6% i tak nie załatwiłoby sprawy. Pozostawienie umowy w tym samym kształcie jest niemożliwe, pan Sławomir Janas, jako prezes zarządu nie będzie mógł dłużej utrzymywać tej umowy. Tolerowanie przez zarząd umowy, która generuje straty może być podstawą do odpowiedzialności materialnej prezesa. Zwróci się, więc do pana burmistrza, by rozwiązał tą umowę za porozumieniem stron.

Burmistrz poinformował, że od marca obowiązuje nowa ustawa dotycząca przewozów pasażerskich, która dopuszcza możliwość powierzenia własnej spółce zadań własnych gminy, ale na zasadach dodatkowych obostrzeń. W przypadku powierzenia należy prowadzić odseparowany rachunek-SANiKO musiałoby odseparować komunikację, po drugie musiałaby być to najlepsza, rynkowa cena. Ustawodawca zrobił krok in positiv. Jednak skoro na „akcji zima” spółka proponuje stawkę znacznie przekraczającą stawki konkurencji z sąsiedztwa, to jest pytanie czy na komunikację jest w stanie zaproponować stawki porównywalne z rynkowymi.

Radny Dariusz Muszczak odniósł się do artykułu „Gazety Myszkowskiej”, w którym przeczytał wypowiedź prezesa Janasa: „mam wizję i pomysł, co zrobić z SANiKO”. Poprosił prezesa o przedstawienie wizji, konkretnych pomysłów, które podniosą firmę.

Pan Sławomir Janas powiedział, że jego wizja sprowadza się do działań zewnętrznych i wewnętrznych. Jest to dwupunktowy program. Kroki bezwzględne do podjęcia, żeby uzdrowić fundamenty firmy to wyrównanie umów pomiędzy gminą a spółką, by spółka zarabiała, a nie traciła. Krok drugi by właściciel „oddał” spółce pieniądze, które „pożyczył” przez 10 lat, co pozwoli firmie funkcjonować na rynku. Program wewnętrzny to konieczność reorganizacji spółki, polegającej na nowym schemacie organizacyjnym. Funkcjonujące aktualnie nie przystają do rzeczywistości. Zaproponuje nowy regulamin wynagrodzeń, ponieważ obowiązujący przez lata funkcjonowania spółki „obrósł” w szereg aneksów, załączników itp. W skrajnych przypadkach obliczenie wynagrodzenia trwa kilkanaście minut, gdyż ma 7 składowych elementów. To wszystko powinno mieć miejsce w maju. Nie ma mowy, by choć jeden pracownik stracił 1,00 zł, albo aby nastąpiły zwolnienia grupowe. Natomiast konieczne są przesunięcia organizacyjne.

Zdaniem radnego Dariusza Muszczaka propozycje prezesa Janasa to nie wizja tylko uzdrowienie patologicznej sytuacji w spółce. Pod hasłem wizja rozumie on plany na przyszłość. Czy znajduje się w niej wątek komunikacji?

Radny Artur Wrona zapytał o przewidywaną w przyszłości rentowność, będącą skutkiem tych działań.

Wizja spółki wg prezesa Janasa jest związana z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminie, która już niedługo, najprawdopodobniej wejdzie w życie. Widziałby spółkę SANiKO obsługującą minimum trzy gminy (Myszków, Żarki, Poraj) przy realizacji zadań własnych gminy dotyczących gospodarki śmieciowej. Przez okres *vacatio legis* tej ustawy spółka powinna się przygotować do tego możliwie jak najlepiej i w przyszłości uczestniczyła by w ewentualnych przetargach, jako równorzędny, dobrze działający podmiot gospodarczy i mogła przetargi wygrywać. Aby urealnić tą wizję trzeba zrealizować punkty, o których wcześniej mówił. Posiadanie przez gminę własnej spółki do wykonywania zadań własnych gminy na tysiąc procent w ciągu dłuższej perspektywy da dodatni wynik ekonomiczny dla gminy. Wątek komunikacji nie znajduje się, to jest zadanie własne gminy, jego realizacja przez spółkę zależy od jej właściciela. Albo zostanie podpisana umowa równa z lekkim plusem dla SANiKO, a gmina w WPI ujmie corocznie zakup jednego autobusu dla SANiKO, albo da spółce tak zarobić, żeby mogła odnawiać ten tabor.

Zdaniem radnego Artura Wrony, jeśli umowy będą dostosowywane do tego żeby SANiKO mogło istnieć, to gmina w perspektywie lat się na tym „przewiezie”. Nie będziemy patrzeć na ceny rynkowe, tylko będziemy dotować spółkę, która ma się utrzymać. A tak naprawdę ona nie musi się utrzymać. Ceny musi weryfikować rynek.

Radny Andrzej Giewon stwierdził, że radni powinni sobie zadać pytanie, czy chcą ta spółkę czy nie. Jeśli chcą, żeby została to należy się zastanowić gdzie znaleźć pieniądze i ją dofinansować. Nie ma innego wyjścia, SANiKO samo sobie nie poradzi. Tu dyskusja jest niepotrzebna.

Czy zastanawiamy się nad istnieniem spółki, czy nad tym jak efektywnie budżet może kształtować wypełnianie zadań własnych gminy. Burmistrz chce uratować spółkę, chce jej pomóc, ale jednocześnie chce mieć przekonanie, że to będzie ostatni raz, kiedy za cenę przekazanych środków, cenę pomocy jest rozwój. Jako zaniepokojony właściciel zapytał, kto liczy w spółce cenę wozokm.? Jak się nazywa pracownik? Czy była to usługa zewnętrzna?

Pan Roman Włodarski odpowiedział, że dział księgowy. On również mógłby policzyć na podstawie przejechanych kilometrów i kosztów, jakie w związku z tym zostały poniesione.

Pani Ewelina Kucharska odpowiedziała, że ona również nie liczy. Jest kilka osób w spółce, które potrafią policzyć.

Prezes Sławomir Janas powtórzył, że stawkę do przetargu obliczył osobiście prezes Ziobro biorąc dane z działu księgowości i komunikacji.

Pan Burmistrz przypomniał, że pan Roman Włodarski podczas krótkiego wstępu na początku komisji porównał stawki wozokm. z Zawiercia do Myszkowa kształtuje się ona 5,50 zł do 5,48 zł z wpływami z biletów. Jednak stawka w Zawierciu minus wpływy z biletów wynosi 2,51 zł za 1 wozokm. Zapytał, ile zatem w Myszkowie wynosi stawka wozokm. Minus wpływy z biletów? W przetargu była składana cena minus wpływy z biletów.

Pan Roman Włodarski nie potrafił odpowiedzieć.

Burmistrz wytłumaczył, że nawet, jeśli w styczniu odmówił waloryzacji nie oznacza to, że definitywnie chciał odmówić SANiKO waloryzacji stawki wozokm. Ta stawka nie ratuje spółki, bo w skali roku jest to kwota 45 000,00 zł. Natomiast jest to powiązane z cenami biletów i jednoczesnym wnioskiem spółki o zmianę uchwały, podczas gdy ona różnie była realizowana przez SANiKO. Co prawda z wyjściem ku mieszkańcom, ale ze stratą dla spółki. Podkreślił, że sytuacja w gminie jest bardzo trudna, porównał pierwsze kwartały bieżącego i ubiegłego roku w kontekście dofinansowania spółki na akcję zima. W ubiegłym roku była to kwota 517 000,00 zł a w tym 173,000 zł. Już po tych liczbach widać, jaką stratę omawiałby Burmistrz Romaniuk, gdyby nie te przekazane środki. Zapytał o elastyczność i gotowość na wyrzeczenia załogi SANiKO. Zaznaczył, że zarobki wzrosły o ok. 70 000,00 zł na co w innej spółce prawa handlowego w dobie kryzysu nie byłoby szans, skoro spółka dołuje. Gdyby tego wzrostu nie było to i strata byłaby mniejsza. Skierował apel, że chce pomóc spółce, ale też chce być przekonany, że dając kwotę, której jak na razie nie ma w budżecie, przyniesie to wymierne korzyści. Bardzo chciałby, żeby wizja prezesa się zrealizowała i w związku z powyższym poprosił o odpowiedź jakie powinny być nakłady i na jakie rzeczy, żeby spółka np. wygrała przetarg w Żarkach, żeby w ramach gospodarki śmieciowej spółka zapanowała nad lokalnym rynkiem?

Pan prezes Sławomir Janas nie był w stanie odpowiedzieć na tak postawione pytanie. Natomiast powtórzył to, co już powiedział; jego ambitna wizja może zostać zrealizowana, jeśli zrealizuje się jego dwupunktowy program otoczenia zewnętrznego spółki. Trzeba umieścić tą spółkę na rynku i pozwolić jej funkcjonować.

Radnego Adama Zaczekowskiego zaintrygowała kwestia stawki wozokm. Koszt własny jest prawie na takim samym poziomie w Zawierciu i Myszkowie. Dlaczego więc Zawiercie jest w stanie prawie 50% kosztów pokryć z wpływów z biletów? Dlaczego tak nie może być w Myszkowie, SANiKO bardzo chętnie porównuje się do Zawiercia? Różnice są kolosalne i z czego to wynika? Stwierdził, że wzrost wynagrodzeń jej jednym z czynników podniesienia straty, drobiazgi składają się na ogólną sumę. Zapytał co to jest za „twór” - ubezpieczenie D&O na kwotę gwarantowaną 2 mln zł? Jakie są jego koszty roczne?

To ubezpieczenie jest w pakiecie. Poprzedni Zarząd w 2010r. wyłonił firmę brokerską, która okresowo ubezpieczyła firmę, w tym pakiecie jest również ubezpieczenie D&O członków zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej i walnego zgromadzenia. Teraz jest kontynuacja. Roczny koszt polisy ubezpieczeniowej wynosi 2 800,00 zł, jest to ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej.

Burmistrz opowiedział o koncepcji pozwalającej na unowocześnienie taboru. Omówił kwestię schroniska.

Radny Sławomir Zalega zaapelował, aby nie traktować spółki SANiKO jak obcej, by nie bać się stwierdzenia - „nasza spółka, nasi ludzie.” Odniósł się osobiście do dwóch tematów w sprawozdaniu zarządu. Omówił podrozdział – Odpowiedzialność z tyt. art.293 §1 ksh. Decyzją inspektoratu nadzoru budowlanego została wstrzymana eksploatacja stacji zlewczej, stoi ona nieczynna. Geneza problemu - to nie uciążliwość dla społeczeństwa, ale brak rozdzielenia kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Inwestycja w ulicach Modrzejowskiej i Kolejowej jest zakończona. Czy nie ma możliwości uruchomienia tej stacji na nowo? ZWiK na tak postawione pytanie odpowiedziały, że nie, bo mieszkańcy protestują. Prosił, aby SANiKO przeanalizowało możliwość uruchomienia stacji.

Radna Jadwiga Nowak zapytała o koszty nie stanowiące kosztów uzyskania przychodu - dość duża kwota 163 465,00 zł. Poprosiła o wyjaśnienia. Jej zdaniem należałoby się spółce przyrzeć od środka, czy nie następują zdarzenia świadczące o braku gospodarności.

Pan prezes zauważył zaszłości wymagające zmian, które często funkcjonują na zasadzie niepisanej, zwyczajowej. Wszystkie sprawy zostaną uporządkowane, a wewnętrzna organizacja spółki będzie szybko zmieniona. Schemat wynagrodzeń, regulamin organizacyjny przedstawi w maju. Zdecydowanie przeanalizuje, sprawdzi możliwości uruchomienia stacji. Wyjaśni również kwestię zgłoszoną przez burmistrza, dlaczego dyrektorzy szkół nie chcą opróżniać szamb siłami SANiKO.

Pani Ewelina Kucharska wyjaśniła, co składa się na poszczególne pozycje kosztów nie stanowiących kosztów uzyskania przychodu.

Przewodnicząca komisji poprosiła członków komisji o decyzję czy będą się starać dofinansować spółkę czy nie?

Pan Burmistrz zadał pytanie co do formuły pomocy, jaka to miałyby być pomoc? Jego zdaniem przekazanie aportem jakiejś kwoty w założeniu nie miałyby na celu poprawy wyniku finansowego, powinno mieć przełożenie na inwestycje.

Radna Jadwiga Nowak stwierdziła, że radni są w posiadaniu sprawozdania poprzedniego zarządu i powinni poczekać na działania nowego prezesa, który sprawdzi, co można usprawnić, z czego można zrezygnować. Przedstawi konkretne propozycje.

Prezes Sławomir Janas zaznaczył, że wewnętrzne ruchy, których dokona w firmie ze względów proceduralnych mogą być nie wcześniej jak w lipcu. Walne zgromadzenie jest przewidziane na czerwiec. Jednak żeby spółka zaczęła działać potrzebne są środki. Formuła przekazania do omówienia, ale już w tej chwili spółka nie ma płynności finansowej, ma przeterminowane faktury, jednak niewątpliwie sprawa nr 1 to zablokowanie umowy na komunikację. Przypomniał ogólne założenia programu naprawczego pana Janusza Ziobry. Najprościej wg niego będzie zrealizować ten program, przekazać kolejną transzę 400 000,00 zł.

Radny Sławomir Zalega zauważył, że jeśli chodzi o rentowność przedsiębiorstwa, to nic nie ulegnie zmianie, jeśli dokapitalizujemy spółkę. Przekazanie środków nie wpłynie na poprawę wyniku finansowego. Jego zdaniem przekazana kwota powinna być przekazana na odnowę taboru nie tylko komunikacyjnego, ale i transportu. W grę nie może wejść renegotiacja umowy na komunikację miejską, czyli mamy prawie pewność, że ta umowa zostanie rozwiązana za porozumieniem stron, decyzja pana Burmistrza.

Radny Eligiusz Uchnast wyraził stanowisko komisji, której obca jest treść programu poprzedniego prezesa SANiKO. Przestrzegał przed pochopnymi decyzjami, proponował zapoznanie się z programem, przeanalizowanie go w klubach i podjęcie decyzji na kolejnym posiedzeniu komisji.

Komisja sformułowała wniosek:

Komisja wnioskuje o zobowiązanie prezesa SANiKO spółka z o.o. pana Sławomira Janasa do przedstawienia w terminie do 23 maja uaktualnionego programu naprawczego przygotowanego przez poprzedniego prezesa spółki pana Janusza Ziobro.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 8 radnych. Przy 8 głosach za, wniosek został przyjęty – jednogłośnie.

Przewodnicząca komisji zamknęła dyskusję. Komisja ustaliła datę kolejnego posiedzenia na 30 maja godz. 12.

Do punktu 4.

Informacja na temat realizacji uchwały Nr XXXVI/316/09 z dnia 2.12.2009r. w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Myszków z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24.04.2003r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie na rok 2010” z wyszczególnieniem kwot przekazanych na realizację zadań wykonywanych przez stowarzyszenia.

Przewodnicząca komisji stwierdziła, że informacja została przedłożona (stanowi załącznik do protokołu). Zapytała czy radni mają pytania, uwagi.

Pan Burmistrz powiedział, że jeśli ma szukać 300 000,00zł – 400 000, 00zł dla SANiKO to nie ma szans na kolejne transze dla stowarzyszeń.

Do punktu 5.

Sprawy różne.

Wiceprzewodniczący komisji odczytał pismo Regionalnej Komisji Orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych przy RIO w Katowicach.

Pismo dotyczy prawomocnego orzeczenia w sprawie o naruszenie dyscypliny finansów publicznych przez pana Janusza Romaniuka byłego Burmistrza miasta Myszkowa (pismo stanowi załącznik do protokołu).

Przewodnicząca poinformowała, że do zapoznania dla radnych w Biurze Rady złożone są pisma pana Zenona Kudrysia z 24 lutego 2011 i 29 kwietnia 2011r.

Komisja ustaliła, że kolejne posiedzenia będą się odbywały od godz. 12.00.

Został udzielony głos panu Zenonowi Adamowi Kudrysiowi, który odniósł się do programu naprawczego prezesa SANiKO.

Radny Sławomir Zalega poprosił Burmistrza o przygotowanie wykazu dróg gruntowych przeznaczonych do remontu.

Radny Dariusz Muszczak poruszył kwestię Orlika. Zapytał, czy jest realna opcja budowy Orlika obok aktualnie funkcjonującego boiska, czy zmieścimy się w terminie?

Burmistrz poinformował, że dyskutowane są różne warianty, dziś jest spotkanie z mieszkańcami, zostaną im przedstawione wszystkie warianty (pięć) w tym rezygnacja z usytuowania Orlika w tej dzielnicy na rzecz innej. Opcja, o której mówił radny Muszczak

jest możliwa, ale w terminie się nie zmieścimy. Jednak Urząd Marszałkowski miał kilka oprotestowanych Orlików i w ramach kontroli nałożył wymóg wyższej staranności doboru lokalizacji. Wobec powyższego w wyjątkowych sytuacjach będzie możliwy taki kazus, z jakim mamy do czynienia teraz na Mijaczowie. Środki pomocowe należy wydatkować do końca roku a resztę w przyszłym roku.

Przewodnicząca komisji zapytała, na jakim etapie jest inwestycja rewitalizacji Rynku w Mrzygłodzie.

Burmistrz odpowiedział, że decyzja będzie na nie i czeka na wyznaczenie terminu rozwiązania umowy.

Radna Iwona Skotniczna zapytała o możliwość zebrania wierzchniej warstwy żużlu, szlaki z ulicy Sadowej i przewiezienia na ulicę obok.

Burmistrz ustosunkował się mówiąc, że posiadając wykaz dróg gruntowych przeznaczonych do remontu to podejmiemy wspólnie decyzję jak rozdysponować 34 000,00 zł.

Innych spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodnicząca komisji

Małgorzata Trepka- Psyk

Mirosława Picheta